

**DOKTOR ZBIGNIEW SOLAK
(1953–2004)
A WZAJEMNE POZNANIE
POLSKI I LITWY**

Życie i problematyka badawcza
krakowskiego uczonego

Pod redakcją
Stefana Gąsiorowskiego

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk
Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Warszawa – Kraków
2014

Recenzenci:
dr hab. Anna Gruca, prof. IH PAN
dr hab. Stanisław Tadeusz Sroka, prof. IH PAN

Korekta i indeks
Małgorzata Świerzyńska



Skład i łamanie
Dariusz Górski

Opracowanie graficzne
Dariusz Górski

Na okładce:
Zbigniew Solak w Instytucie im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku
w 1985 roku

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów prywatnych

© Copyright by Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk
© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej –
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
© Copyright by Stefan Gąsiorowski

ISBN 978-83-63352-43-1

Instytut Historii PAN
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 Warszawa
22 831 02 61-62 w. 44
www.ihpan.edu.pl
wydawnictwo@ihpan.edu.pl

Wydanie I

Druk i oprawa
Fabryka Druku

SOLIDARNOŚĆ I SAJŪDIS
A STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE
NA POCZĄTKU LAT DZIEWIĘCDZIESIĄTYCH
XX WIEKU

I. Wstęp

Historycy dyplomacji poświęcają zazwyczaj dużo uwagi pierwszym kontaktom między dwoma krajami. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że to od nich zaczyna się swego rodzaju „odliczanie” historii stosunków dwustronnych. Jednocześnie, dla badaczy istotne są nie tylko formalne okoliczności genezy tych wydarzeń. Ważny jest także charakter tych relacji: przebieg negocjacji, kwestie sporne, dyskusje i rozstrzygnięcia.

W niniejszym artykule omówię kontakty litewskich i polskich polityków w latach 1989–1990. Konkretnie rzecz biorąc, zanalizuję pierwszą wizytę grupy polityków Sajūdisu w Polsce, która miała miejsce w grudniu 1989 roku, i wizytę delegacji Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego (OKP) w Wilnie, która odbyła się w 27 marca 1990 roku, a więc już po ogłoszeniu przez Litwę niepodległości. Obydwa te wydarzenia są znane historykom, oba omawiali badacze polscy i litewscy¹.

¹ Wymienię tu tylko kilka pozycji: Jan Widacki, *Lenkija ir Lietuva. Sunki pradžia*, „Lithuania”, 2001 nr 1, s. 90–92; Jacek Sobczak, *Potomkowie Lecha i Giedymina*, Poznań 2009, s. 45–46; Krzysztof Buchowski, *Polityka zagraniczna Litwy 1990–2012*, Białystok, 2013, s. 44–45; Česlovas Laurinavičius, Vladas Sirutavičius, *Lietuvos istorija. T. XII. D. 1: Sajūdis: nuo „persitvarkymo” iki Kovo 11-osios*, Vilnius 2008, s. 447–449. Dużo uwagi wizytom z lat 1989 i 1990 oraz ich znaczeniu dla stosunków dwustronnych poświęcili prelegenci i słuchacze na konferencji *Solidarność – Sajūdis: początek strate-*

Pisząc ten tekst, korzystałem jednak z materiałów, które historykom dotąd nie były przedstawiane².

Właśnie te dwie wyżej opisane wizyty i towarzyszące im spotkania przywołuje się w literaturze przedmiotu i wspomnieniach współczesnych jako szczególnie ważne dla stosunków między dwoma narodami i dwoma państwami, Litwą i Polską³, ponieważ one, a także osiągnięte wówczas porozumienia, położyły podwaliny pod późniejsze stosunki litewsko-polskie i stały się fundamentem dla późniejszych międzynarodowych umów. Wagę i istotę tych pierwszych kontaktów można by scharakteryzować następująco: po pierwsze, politycy post-sowieckiej Polski uznali granice Litwy, po wtóre, oba państwa ustaliły, że rozwiązanie kwestii mniejszości narodowych – Polaków na Litwie i Litwinów w Polsce – musi odbywać się z poszanowaniem zasad demokracji i suwerenności narodowej.

II. Pierwsza oficjalna wizyta działaczy Sąjūdisu w Warszawie

Można uznać, że tło dla spotkania działaczy Sąjūdisu i Solidarności w grudniu 1989 roku było dość pozytywne. Już 16 listopada tego roku w prasie polskiej i litewskiej ogłoszono listy otwarte *Do przyjaciół Litwinów* i *Do przyjaciół Polaków*, pod którymi podpisali się znani

gicznego partnerstwa / Sąjūdis – Solidarność: strateginės partnerystės pradžia, która odbyła się w Warszawie 5 IX 2008 roku (materiały z konferencji ukazały się nakładem wydawnictwa DiG w 2010 roku).

² Przebieg obu spotkań odnotował działacz Sąjūdisu Virgilijus Čepaitis, który zgodził się przekazać swoje zapiski i podzielił się uwagami z autorem niniejszego artykułu. W Litewskim Państwowym Archiwum Nowym (lit. Lietuvos valstybės naujasis archyvas, dalej – LVNA) w dziale historii najnowszej są przechowywane fragmenty notatek innego uczestnika wizyt – Kazimierasa Motieki o spotkaniach działaczy Sąjūdisu z polskimi politykami w 1989 roku (LVNA, sygn. F. 32, ap. 1, b. 96, l.30 – 30 ap.).

³ Vytautas Landsbergis, *Nasz patriotyzm, ich szowinizm?*, rozmawia Mariusz Maszkiewicz, Toruń 2011.

polscy i litewscy działacze społeczni⁴. W listach obydwaj kraje zapraszały się do współpracy i deklarowały kontynuację dialogu oraz poszukiwanie konsensusu⁵. Na przykład w liście *Do przyjaciół Litwinów* można przeczytać: „Sądzimy, że nadeszła pora, by wyraźnie powiedzieć, iż nikt w Polsce nie wysuwa pretensji terytorialnych względem ziem w latach międzywojennych należących do państwa polskiego. [...] Nadeszła pora, aby Polacy jasno uznali, że Wilno jest i będzie Waszą stolicą i centrum Waszego życia kulturalnego i narodowego”⁶. Dążono także do historycznego pojednania: „prosimy Was o wyrozumiałość wobec naszych błędów popełnionych w przeszłości”⁷.

Delegacje Sąjūdisu i Solidarności spotkały się w Warszawie 27 grudnia 1989 roku⁸. Była to pierwsza wizyta przedstawicieli Sąjūdisu za granicą. Działacze Sąjūdisu (Vytautas Landsbergis, Virgilijus Čepaitis, Kazimierasa Motieka, Kazimierasa Uokę, Vidmantasa

⁴ O okolicznościach powstania tych dokumentów zob.: Giedrė Milerytė, Lietuvos ir Lenkijos santykių vizijos emigracijoje 1945–1990 m., rozprawa doktorska [rękopis], Kaunas 2012, s. 139–143. Pod litewskim listem podpisało się dwunastu znanych działaczy Sąjūdisu: Vaclovas Aliulis, Virgilijus Čepaitis, Gediminas Jokūbonis, Česlovas Kudaba, Bronius Kuzmickas, Meilė Lukšienė, Juozas Urbšys, Juozas Tumelis, Bronius Leonavičius, Algimantas Nasvytis, Justinas Marcinkevičius, Vytautas Landsbergis. List Polaków do Litwinów podpisało jeszcze więcej osób – aż dwadzieścia dwie (znajdowali się wśród nich tacy, którzy byli u władzy; przypomnijmy, że miało to miejsce już po obradach Okrągłego Stołu): Bronisław Geremek, Marek Karp, Jerzy Kłoczowski, Marcin Król, Adam Michnik, Andrzej Strumiłło, Tadeusz Konwicki, Andrzej Wajda, Henryk Wujec, Piotr Andrzejewski, Paweł Czartoryski, Ryszard Reiff, Aleksander Hauke-Ligowski, Tomasz Jastrun, Jarosław Marek Rymkiewicz, Michał Komar, Krzysztof Kozłowski, Tomasz Lubieński, Czesław Miłosz, Jerzy Marek Nowakowski, Elżbieta Sawicka, Jerzy Turowicz.

⁵ Zob. „Gimtasis Kraštas”, 1989 nr 46 (z dn. 16–22 XI). Dążenie do historycznego pojednania znalazło się również w tekście litewskim: „Podnoszenie krzywd doznanych w przeszłości, rozliczenia i pretensje wiodą w ślepą uliczkę”. Zabrano głos także w kwestii mniejszości narodowych: zalecano jej rozwiązanie na drodze autonomii kulturalnej.

⁶ *Do przyjaciół Litwinów*, „Gazeta Wyborcza”, 1989 nr 136 (z dn. 16 XI).

⁷ Tamże.

⁸ Wizyta trwała dwa dni.

Povilionisa, Algirdasa Saugardasa i Juozasa Tumelisa) przyjęli nie tylko przedstawiciele Solidarności w Sejmie i Senacie (Bronisław Geremek, Andrzej Wielowieyski, Ryszard Reiff, Andrzej Wajda i inni; w spotkaniu wziął też udział marszałek senatu Andrzej Stelmachowski), ale także członkowie nowego rządu Tadeusza Mazowieckiego – choć, oczywiście, ci ostatni nieoficjalnie⁹.

Na spotkaniu omawiano różne kwestie, zaś podczas dyskusji panowała przyjacielska atmosfera. Dyskutanci byli pełni dobrej woli. Zgodnie z zapiskami Čepaitisa, w czasie pierwszego posiedzenia omawiano sytuację polityczną na Litwie i w Związku Radzieckim. Litewską ocenę sytuacji przedstawił Vytautas Landsbergis. Pytał on polskich polityków, czy polski sejm mógłby wydać oświadczenie potępiające pakt Ribbentrop–Mołotow. Landsbergisowi odpowiedział Andrzej Stelmachowski: „kiedy tylko Polacy będą faktycznie niepodlegli, upublicznią swoje poglądy na tę sprawę, teraz to tylko «kwestia taktyki»”¹⁰. W czasie drugiego posiedzenia omawiano sytuację ekonomiczną Polski, przy czym najwięcej uwagi poświęcono reformom Leszka Balcerowicza. Następnie delegaci Sąjūdisu obserwowali posiedzenie sejmu. Tego samego dnia wieczorem dyskutowano sprawę stosunków między Litwinami a litewskimi Polakami. Następnego dnia rano podpisano wspólne oświadczenie, które nazwano „komunikatem”, a dla członków Sąjūdisu zorganizowano konferencję prasową.

Według relacji ze spotkań, choć panowała na nich przyjazna atmosfera, nie uniknięto dyskusji, a w niektórych punktach ujawniły się różnice stanowisk. Jedną z takich spornych kwestii była sprawa granic. W dyskusji strona polska, powołując się na konwencję helsińską OBWE z 1975 roku, podniosła zasadę nienaruszalności

⁹ Spotkanie działaczy Sąjūdisu i Solidarności szeroko opisał Audronius Ažubalis: *Su Karūna ir „be liaudies”, „Atgimimas”, 1990 nr 1 (z dn. 5–12 I)*. Zob. też: *Naudingas bendradarbiavimas (V. Čepaičio interviu), „Tiesa”, 1990 nr 2 (z dn. 4 I)*.

¹⁰ Zapiski V. Čepaitisa ze spotkania z polskimi politykami w 1989 r. Archiwum autora artykułu.

granic. Takie stanowisko można było interpretować jako rezygnację Polski z roszczeń do Wilna. Zasada nienaruszalności granic była wówczas dla Warszawy szczególnie aktualna, bowiem, wraz ze zbliżającą się perspektywą zjednoczenia Niemiec, pojawiało się niebezpieczeństwo, iż ten proces mógłby dotyczyć także zachodniego terytorium Polski. W listopadzie 1989 roku kanclerz zachodnich Niemiec Helmut Kohl złożył wizytę w Polsce, jednak do przełomu w stosunkach między obydwojma krajami nie doszło – w jej czasie upadł Mur Berliński, kanclerz przerwał wizytę i pospiesznie wrócił do Niemiec. Po dwóch tygodniach Kohl ogłosił zawarty w 10 punktach program zjednoczenia Niemiec. W Warszawie „z zaniepokojeniem” odnotowano, że w żadnym z punktów programu nie było mowy o nienaruszalności zachodniej granicy Polski. Zdaniem polskich historyków, ta okoliczność popchnęła nowy rząd polski do rozpoczęcia kampanii politycznej, by nienaruszalność granic została uznana jeszcze przed zjednoczeniem Niemiec¹¹.

Działacze Sąjūdisu byli wobec helsińskiej zasady nienaruszalności granic sceptyczni. Ich zdaniem komplikowała ona sytuację Litwy i pozostałych republik bałtyckich, które dążyły do wyzwolenia ze struktur Związku Radzieckiego¹². Dlatego proponowali oni Polakom

¹¹ Inna propozycją było, by Polska brała udział w negocjacjach w sprawie zjednoczenia Niemiec. Zob. Antoni Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej. 1989–2001*, Kraków 2005, s. 83.

¹² Z notatek K. Motieki wynika, iż 27 grudnia Geremek wyjaśniał: „Po Jałcie panowało przekonanie, że ten proces się zakończył. A jednak teraz jest możliwość, byśmy i my i inni odzyskali niepodległość. Helsińskie ustalenia w sprawie granic mają fundamentalne znaczenie. [...] To jest także w interesie Polski, by granice były ustalone. Odtworzenie granic z 1937 roku jest zagrożeniem ze strony Niemiec, to zagrożenie dla Europy”. Landsbergis odpowiadał: „System Jałtański, podobnie jak włączenie państw bałtyckich do ZSRR [...] to problem międzynarodowy”. Dla działaczy Sąjūdisu istotne było, aby podkreślić, że „włączenie” państw bałtyckich, w tym Litwy, do ZSRR było bezprawne. Dlatego chciano, by polski parlament potępił Pakt Ribbentrop–Mołotow. Sprawy granic Litwy wówczas nie poświęcono uwagi. LVNA, sygn. F. 32, ap. 1, b. 96, l.30 – 30 ap.

inne rozwiązanie kwestii granicy: „serdecznie, na poziomie państwowym ocenić złamanie Umowy suwalskiej z 1920 roku i następstw tego aktu, to jest agresji Żeligowskiego i okupacji Wileńszczyzny”¹³. Oczywiście polska strona inaczej rozumiała wspomniane wydarzenia z przeszłości i nie mogła się zgodzić z ich litewską interpretacją. Zdaje się, że właśnie dlatego w ostatecznym wariantcie dwustronnego komunikatu w miejscu jednoznacznej deklaracji nienaruszalności granic znalazły się ogólnikowe stwierdzenia o „potrzebie zwiększania obustronnego poczucia bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania...”¹⁴.

Kolejną delikatną kwestią była sytuacja polskiej mniejszości narodowej na Litwie. Była ona dyskutowana przy różnych okazjach i – jak wynika z notatek Čepaitisa – dyskusje te były dość gorące. Polscy politycy tłumaczyli, że „Solidarność” coraz częściej jest atakowana za dobre stosunki z Sąjūdisem. Adam Michnik skarżył się, że redagowana przez niego „Gazeta Wyborcza” jest wyzywana za politykę wobec Litwy, bo jakoby nie broni polskich interesów. Inaczej mówiąc, sygnalizowano politykom litewskim, iż w Polsce umacnia się negatywne nastawienie wobec Litwy i Sąjūdisu. A to z kolei jest przyczyną „problemu litewskich Polaków”¹⁵.

Generalnie, trzeba zauważyć, że mniej więcej od jesieni 1989 roku w polityce Warszawy co do mniejszości polskiej na Litwie umacniała się linia, która zakładała dystansowanie się od radykalnych żądań

¹³ Tego postulatu nie ma w zapiskach Čepaitisa, wspomina jednak o nim A. Ažubalis w swoim artykule *Su Karūna ir „be liaudies”...*

¹⁴ *Bendras komunikatas*, „Atgimimas”, 1990 nr 1 (z dn. 5–12 I).

¹⁵ Działacze „Solidarności” zalecali naprawę stosunków między Litwinami a litewskimi Polakami za pomocą różnych środków: ustawy o mniejszościach narodowych, zezwolenia na odprawianie polskich nabożeństw w katedrze wileńskiej, brak ingerencji w retransmisję polskiej TV, poprzez walkę z antypolskimi publikacjami w prasie Sąjūdisu itp. Z niektórymi spośród tych zaleceń Litwini zgadzali się, niektóre zdecydowanie odrzucili (np. możliwość nabożeństw w języku polskim w katedrze w Wilnie). Obie strony zgadzały się, że należy walczyć z różnymi przejawami szowinizmu.

Polaków litewskich i traktowanie jako głównego partnera na Litwie ruchu Sąjūdis. Dobrym przykładem realizacji tych założeń może być memorandum pt. *Stosunki polsko-litewskie* Grzegorza Kostrzewy-Zorby, przedstawiciela OKP, dyskutowane w Komisji Zagranicznej senatu w październiku 1989 roku¹⁶. Jego najważniejszą myślą było: Warszawa nie może dawać Wilnu podstaw do myślenia, że odradza się „polski rewanzyzm”, dlatego nie zaleca się wspierania idei autonomii Polaków na Litwie¹⁷.

Działacze Sąjūdisu w odpowiedzi na przedstawiane im zarzuty stwierdzali, że „Polacy od razu byli przeciwko Sąjūdisowi”. Co prawda, aby zmniejszyć napięcia, których z polityków polskich uczestniczących w spotkaniach zaproponował przyjęcie ogólnego oświadczenia, w którym zawarto by dwie zasady: po pierwsze, że „Wilno obecnie jest litewskie”, po drugie – aby okresu w czasie międzywojnia, gdy Wilno znajdowało się w granicach Polski, nie nazywać okresem okupacji¹⁸.

W komunikacie nie znalazły odzwierciedlenia dyskusje w sprawach mniejszości narodowych. W tym dokumencie rozwiązanie kwestii mniejszości narodowych upatrywano w ich szerszym udziale w samorządach lokalnych oraz generalnie w demokratyzacji Litwy, Polski i społeczeństw obu krajów. Postulowano uczestnictwo mniejszości narodowych „w życiu politycznym, społecznym, kulturalnym

¹⁶ G. Kostrzewa-Zorbas brał udział w spotkaniach z politykami litewskimi.

¹⁷ Timothy Snyder, *The Reconstruction of Nations: Poland, Ukraine, Lithuania, Belarus, 1569–1999*, New Haven – London 2003, s. 240. Trzeba przyznać, że Čepaitis wspomina, iż w czasie spotkania w jakimś stopniu dyskutowano także kwestię autonomii. Ponoć było dość trudno wytłumaczyć przyjacielom Polakom, że „autonomia dla polskiej mniejszości to niekoniecznie pierwszy krok, jaki powinniśmy wykonać na drodze do niepodległości Litwy. Mimo wszystko udało nam się ich przekonać”. Zdaje się, że Čepaitis miał na myśli autonomię narodowo-terytorialną. V. Čepaitis, *Gal jau laikas „perkrauti” lietuvių ir lenkų santykius?*, „Kultūros Barai”, 2010 nr 12, s. 3.

¹⁸ We wspólnym komunikacie takiego stwierdzenia nie było.

i religijnym obu krajów, mając na uwadze ich udział w przyszłych demokratycznych strukturach samorządu lokalnego”¹⁹.

III. Wizyta delegacji parlamentarzystów polskich pod przewodnictwem Bronisława Geremka na Litwie w marcu 1990 roku

Bardzo prawdopodobne, że ogólny zarys wizyty uzgodniono w grudniu 1989 roku. Inaczej niż w przypadku wizyty Litwinów w Polsce, spotkanie to odbyło się w warunkach – dla Republiki Litewskiej – trudnych i złożonych. Po pierwsze, umacniały się naciski polityczne ze strony Moskwy i zaktywizowano wojska Związku Radzieckiego²⁰. Po drugie, znaczące państwa zachodnioeuropejskie nie spieszyły się z uznaniem niepodległej Republiki Litwy (odrodzenie niepodległej Litwy ogłoszono Aktem 11 marca 1990 roku). Te dwie okoliczności wywoływały u polityków litewskich frustrację.

Polska – sąsiad Litwy – argumentów za tym, by nie spieszyć się z uznaniem niepodległości Litwy, miała więcej niż jakiegokolwiek państwo Europy Zachodniej²¹. W Polsce nadal stacjonowały wojska

¹⁹ *Lietuvos ir Lenkijos santykiai 1917–1994. Dokumentų rinkinys*, dokumentus parinko ir jų komentarus parengė Vytautas Petras Plečkaitis ir Janas Widackis, Vilnius 1998, s. 173.

²⁰ 21 marca Gorbaczow podpisał rozporządzenie „O dodatkowych środkach”, którego trzeci punkt nakazywał mieszkańcom Litwy oddać broń palną, a także ograniczał obcokrajowcom możliwość wjazdu na Litwę. Takie wymagania i instrukcje brzmiały dość groźnie. Wkrótce wojsko zaczęło zajmować budynki należące do partii komunistycznej.

²¹ Zdaniem Jana Widackiego w okresie od 11 III do 26 VIII 1991 r. „Polska nie okazywała otwarcie gotowości do nawiązania pełnowartościowych i normalnych stosunków z Litwą”. Zob. J. Widacki, *Lenkija ir Lietuva. Sunki pradžia...*, s. 90. Przewodnicząca Bundestagu RFN Rita Süßmuth z końcem marca otwarcie opowiedziała się przeciwko wystąpieniu Litwy ze Związku Radzieckiego. Konflikty między Moskwą a republikami zalecała rozwiązać na drodze udzielenia republikom większej autonomii, samodzielności w obrębie ZSRR (zob. „Prawda” 1990, nr 81 z dn. 21 III).

radzieckie, zaś polscy politycy za priorytetowe uznawali ułożenie stosunków z jednoczącymi się Niemcami. W społeczeństwie istniały pewne lęki, panowało poczucie niepewności, dlatego nowy rząd Polski – jak twierdzą historycy – nie mógł być jedynie pasywnym obserwatorem wydarzeń²². Dążąc do załagodzenia napięć, premier Tadeusz Mazowiecki na konferencji prasowej 22 lutego 1990 roku oświadczył: „dopóki nie zostanie rozwiązany «problem niemiecki», dopóty wojska Związku Radzieckiego powinny pozostać w Polsce. Podobną opinię szef polskiego rządu powtórzył w marcu tego samego roku”²³.

Jednocześnie, Warszawa nie mogła zupełnie nie reagować na to, co działo się na Litwie. W moim pojęciu, nowe niekomunistyczne władze w Polsce chciały być widziane jako forpocztą wolności i demokracji w Europie Środkowej. Już choćby z tego względu Polska nie mogła całkowicie ignorować kwestii niepodległości sąsiada. Jednak nie wszystkie jej motywy były idealistyczne. Po pierwsze, wsparcie Polski dla starań narodów bałtyckich, a także Ukraińców i Białorusinów, w ich dążeniu do suwerenności umacniało bezpieczeństwo Polski. Trzeba dodać, że wsparcie na swój sposób „dozowano”: starano się jednocześnie udzielać poparcia dla dążeń niepodległościowych wspomnianych narodów i utrzymywać dobre stosunki z Moskwą (tzw. polityka dwóch prędkości). Poza tym, polscy politycy za najważniejszego strategicznego partnera we wschodniej Europie uznawali Ukrainę, sądzili bowiem, że to ona właśnie może stanowić geopolityczną przeciwwagę w regionie dla Rosji. Dodatkowo, dla Warszawy istotny był także los litewskich Polaków. Poparcie dla dążeń niepodległościowych Litwy mogło stworzyć warunki do wywarcia wpływu na decyzje co do polskiej mniejszości narodowej: chodziło o zapewnienie

²² A. Dudek, *Pierwsze lata III Rzeczypospolitej*, s. 83.

²³ Poza tym, 2 III 1990 r. kanclerz Niemiec Helmut Kohl wydał oświadczenie, w którym wiązał przyszłe ustalenia w sprawie granic z Polską z gwarancjami dla niemieckiej mniejszości narodowej. Tamże, s. 84.

jej praw zgodnie z zasadami demokracji i tzw. standardami europejskimi. Jak można sądzić, to ze względu na zarysowane okoliczności Warszawa zdecydowała się udzielać państwu litewskiemu moralno-politycznego wsparcia.

Pierwszy rząd niepodległej Polski, a później także senat, przyjął kilka dokumentów, w których ogłaszano poparcie dla Litwy: 12, 16 i 22 marca 1990 roku²⁴. Co istotne, w uchwale senatu z 22 marca tego roku wyrażano nie tylko radość „z powrotu narodu litewskiego do rodziny wolnych narodów”²⁵. Podkreśla się tam, iż granice ustanowione po II wojnie światowej są „ważną gwarancją ogólnoeuropejskiego pokoju i bezpieczeństwa”. W ten sposób polski parlament potwierdził, że uznaje zasadę nienaruszalności granic i – pośrednio – fakt przynależności Wilna do Litwy. W uchwale wyrażono także nadzieję, że proces odtwarzania państwowości litewskiej „będzie przebiegał pokojowo i szybko”.

Uchwałę tę 24 marca tego roku przekazali z Warszawy do Wilna deputowani Rady Najwyższej (RN): Kazimieras Motieka i Virgilijus Čepaitis²⁶. Čepaitis przedstawił także Radzie cele wizyty

²⁴ Już 12 III 1990 r. rząd Polski wydał oświadczenie, w którym napisano, że rząd uznaje decyzję narodu litewskiego „łącznie z samostanowieniem prowadzącym do uzyskania odrębnej państwowości”. Podkreślono również, iż zmiany biorące swój początek w decyzji narodu powinny przebiegać pokojowo. Wydanie oświadczenia zainicjował minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski. 16 marca tego roku, w odpowiedzi na odezwę Rady Najwyższej Republiki Litewskiej do narodów świata, oświadczenie przyjął polski senat.

²⁵ Por. Swietłana Czerwononaja, *Problemy mniejszości narodowych (polskiej na Litwie i litewskiej w Polsce) jako składnik i czynnik nowego systemu stosunków między Polską a Litwą*, [w:] *Stosunki polsko-litewskie wczoraj i dziś: historia, kultura, polityka*, pod red. nauk. Wandy K. Roman i Joanny Marszałek-Kawy, Toruń 2009, s. 423.

²⁶ Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej (RN RL) 20 III 1990 r. podjęło decyzję o wysłaniu Motieki i Čepaitisa do Polski z jednodniową wizytą. Tego samego dnia zdecydowano o wysłaniu do Polski jeszcze dwóch deputowanych RN, członków Komisji Spraw Zagranicznych – Valdemarasa Katkusa i Vidmantasa Povilonisa. Niestety

w Polsce: „Przede wszystkim chodziło nam o spotkanie z członkami Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, z którymi – jak wiecie – delegacja Sąjūdisu spotkała się w Warszawie jeszcze w grudniu 1989 roku. Teraz my pojechaliśmy, aby przedstawić sytuację na Litwie i omówić możliwości współpracy. Trzeba powiedzieć, że wyrażono ogromną chęć pomocy nam. Profesor Geremek zapewnił, że gdy tylko będzie to potrzebne Litwie, Polska zajmie stanowisko. Postanowiono niezwłocznie, już w następnym tygodniu, zorganizować w Wilnie drugą turę naszego spotkania. Delegacja polskiego Sejmu przyjedzie do Wilna”²⁷. Dokumenty przywiezione z Warszawy Čepaitis zaprezentował następująco: „zostaliśmy zaproszeni do sali posiedzeń Sejmu, gdzie uroczyste (wszyscy zgromadzeni stali) wręczono nam uchwały polskiego Senatu i Sejmu poświęcone sytuacji na Litwie i uznające niepodległość Litwy [podkreślenie – V. S.]. Szczególne znaczenie ma uchwała Sejmu polskiego podjęta przedwczoraj”. A jednak, członkowie RN przyjęli słowa Čepaitisa dość obojętnie. Jak wynika ze stenogramu posiedzenia Rady, nie było ani pytań, ani aplauzu.

Polscy parlamentarzyści przybyli na Litwę 27 marca 1990 roku. W Wilnie gościli tylko jeden dzień, który spędzili w gmachu RN²⁸. W skład delegacji wchodził: Bronisław Geremek (był nie tylko członkiem OKP, ale także przewodniczącym sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych), Andrzej Wielowieyski, Tadeusz Kłopotowski, Janusz

nie jest jasne, czy dwaj ostatni faktycznie pojechali. Zob. Postanowienie Prezydium RN RL z dn. 20 III 1990. Archiwum Sejmu Republiki Litewskiej (lit. LRSA), sygn. F. 2, ap.1, b.11, l.24.

²⁷ Stenogram RN RL. Pierwsza sesja zwyczajna, posiedzenie 20, dn. 24 III 1990. Zob. http://www3.lrs.lt/pls/inter3/dokpaieska.showdoc_l?p_id=251074 (dostęp: 5 XII 2013).

²⁸ Kierownictwo RN planowało, że polscy parlamentarzyści spędzą w Wilnie kilka dni. W uchwale prezydium RN z dn. 24 III 1990 r. decyduje się o: „zaproszeniu 10-osobowej delegacji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej od dn. 26.03 do 30.03.1990”. LRSA, sygn. F. 2, ap.1, b.11, l.29.

Onyszkiewicz, Józefa Hennelowa, Ryszard Ganowicz i Henryk Wujec oraz doradcy – Marek Karp i Rafał Zakrzewski. Polscy politycy spotkali się z Vytautasem Landsbergisem, Kazimierą Prunskienė, Virgilijusem Čepaitisem, Algirdasem Brazauskasem oraz z polskimi deputowanymi w RN²⁹. Przekazali oni Litwinom list lidera „Solidarności” Lecha Wałęsy wysłany 27 marca do Michaiła Gorbaczowa. W liście Wałęsa podkreślał wagę i znaczenie polityki Gorbaczowa dla całego regionu Europy Środkowej i Wschodniej. Zaznaczył też, iż polityka Moskwy wobec Litwy przeczy zasadom demokratycznym, wprowadzonym wszak przez przywódcę ZSRR: „Naruszanie suwerenności Litwy – napisano w liście – jest działaniem wymierzonym w proces budowy nowego demokratycznego ładu w Europie”. Wałęsa zachęcał Gorbaczowa, by ten zrezygnował z polityki nacisków i gróźb wobec Litwy, na rzecz dialogu³⁰.

W sali posiedzeń RN przedstawiciele Polski zostali przyjęci oklaskami, zaś Bronisław Geremek wygłosił przemówienie, które było transmitowane przez litewską telewizję. W najważniejszej części wystąpienia mówił on, iż Polacy przywożą Litwinom słowa wsparcia w momencie dla Litwy dramatycznym, że Litwini muszą odbyć lekcję, która była udziałem Polski, to znaczy – że nie można przemocą stłamsić dążeń narodu, że polska lekcja, to także lekcja politycznego dialogu: należy rozmawiać, da się rozmawiać i na tej właśnie drodze można rozwiązywać konflikty. Jak stwierdził, teraz Europa spogląda na Litwę i czeka na decyzje, a to wielka próba: w jaki sposób Związek Radziecki, dążący do odbudowania swych struktur, będzie w stanie przyjąć pragnienie narodu litewskiego, aby żyć w niepodległym kraju. Zdaniem

²⁹ Litewscy deputowani, członkowie Komisji Spraw Zagranicznych żalowali, że nie zostali zaproszeni na spotkanie. Wydaje się, że organizacją spotkania „dyrygowało” prezydium RN. Poza tym, niektórzy członkowie komisji powątpiewali, czy z Polski przyjedzie „oficjalna” delegacja. Zob. Protokół posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych z dn. 27 III 1990 r. LRSA, sygn. F. 2, ap.4, b.4, l.8.

³⁰ Telegram Lecha Wałęsy do Michaiła Gorbaczowa z dn. 27 III 1990 r. (w języku polskim). LRSA, sygn. F. 2, ap.6, b.519, l.8.

Geremka była to także próba dla narodu litewskiego: na ile da radę cierpliwie i mądrze realizować swe narodowe dążenia³¹. Myśl zawartą w przemówieniu Bronisława Geremka można streścić następująco: pragnienie narodu litewskiego, aby odtworzyć własną państwowość, jest sprawiedliwe, natomiast jego realizacja wymaga dyplomacji, dlatego skonfliktowane strony – Wilno i Moskwa – muszą pertraktować.

Tego samego dnia, 27 marca 1990 roku, podpisano dwustronne oświadczenie, które – ponownie – zostało nazwane komunikatem. W imieniu klubu Sąjūdis w RN podpisał się Virgilijus Čepaitis, a w imieniu OKP – Bronisław Geremek. „Autorstwo” komunikatu nie jest jasne. W literaturze przedmiotu można znaleźć stwierdzenia, że komunikat został spisany „tylko po polsku”³². To nieprawda – istnieje litewski wariant tekstu, podpisany przez obu polityków³³.

Ciekawe są pewne szczegóły tej wizyty: podpisując komunikat, ani Čepaitis, ani Geremek nie ujawnili funkcji, jakie pełnili w parlamentach swoich krajów (Čepaitis był przewodniczącym Komisji Praw Obywatelskich i Spraw Narodowych, a Geremek – przypomnijmy – przewodniczącym sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych). Może też pojawić się pytanie, dlaczego komunikatu nie podpisali przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych obu krajów – i Polski, i Litwy (a więc po stronie litewskiej Emanuelis Zingeris). Można przypuszczać, że w takim wypadku waga polityczna dokumentu byłaby większa, zaś władza litewska otrzymałaby podstawy, by ogłosić, że została przełamana wprowadzona przez Moskwę polityczna izolacja Litwy i że oto państwo litewskie wchodzi na arenę międzynarodową...³⁴

³¹ Zob. Przemówienie Bronisława Geremka. Stenogramy RN RL. Posiedzenie 25 (wieczorne), dn. 27 III 1990.

³² *Lietuvos ir Lenkijos santykiai 1917–1994...*, s. 175.

³³ Bendras komunikatas. LVNA, sygn. F. 32, ap.1, b.128, l.57.

³⁴ Vytautas Landsbergis kwalifikował wizytę parlamentarzystów z Polski jako pierwszą oficjalną „wizytę gości zagranicznych” na Litwie. Protokół posiedzenia Komisji Spraw Zagranicznych z dn. 27 III 1990 r. LRSA, sygn. F. 2, ap.4, b.4, l.8.

Może być jednak i tak, że właśnie ze względu na te okoliczności zrezygnowano z podpisów obu przewodniczących Komisji Spraw Zagranicznych³⁵.

Jeszcze kilka ciekawostek. Pełny tekst komunikatu opublikowano tylko w polskiej prasie na Litwie. Po raz pierwszy dokument ten został ogłoszony w „Kurierze Wileńskim” 28 marca 1990 roku. Następnego dnia, 29 marca, na łamach tej samej gazety wydrukowano uzupełniony wariant komunikatu³⁶. Litewskie media praktycznie przemilczały i wizytę polskich parlamentarzystów, i podpisany w jej czasie dokument. Jedynie dziennik wileński „Vakarínės Naujienos” zamieścił niewielki artykuł – wywiad z Bronisławem Geremekiem, w którym zacytowano kilka wyimków z komunikatu³⁷.

Zasadniczo wspomniany komunikat powtarzał te oświadczenia dotyczące Litwy, które polski rząd i parlament już wygłaszali. Po pierwsze, w oświadczeniu szefów dwóch frakcji parlamentarnych wyrażono „radość” z powrotu narodu litewskiego „do rodziny wolnych narodów”. Wyrażono także nadzieję, że „sprawiedliwe dążenia Litwy zostaną zaspokojone i że proces odbudowy niepodległego państwa nie zostanie przerwany”. Strona polska zapewniała przedstawicieli Litwy, że Warszawa „traktuje granicę litewsko-polską jako

³⁵ Zdaniem Jacka Sobczaka, Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR na podpisany dokument zareagowało dość nerwowo. Po kilku dniach rzecznik prasowy MSZ ZSRR oświadczył, że przywódcy ZSRR traktują wspólny komunikat jako wtrącanie się w sprawy wewnętrzne kraju. Zob. J. Sobczak, *Potomkowie Lecha i Giedymina. Stosunki polityczne między Litwą a Polską w pierwszych latach odrodzenia państwa litewskiego od litewskiej deklaracji suwerenności państwowej 18 maja 1989 r. do Traktatu o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy z dnia 26 kwietnia 1994 r.*, Poznań 2009, s. 46.

³⁶ *Pobył parlamentarzystów polskich*, „Kurier Wileński” 1990, nr 72 (z dn. 28 III); *Delegacja polska z wizytą w Litewskim Parlamencie*, „Kurier Wileński” 1990, nr 73 (z dn. 29 III).

³⁷ *Lenkijos senatoriai Lietuvoje*, „Vakarínės naujienos” (Wilno) 1990, nr 73 (z dn. 29 III); O wizycie informował także magazyn „Znad Wilii” 1990, nr 8 (z dn. 1–14 IV).

ostateczną, podobnie jak zachodnią granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej”. Tak więc to właśnie tutaj po raz pierwszy na poziomie polityki dwustronnej Polski i Litwy niezmiennosc granicy litewsko-polskiej została wspomniana w kontekście nienaruszalności granicy polsko-niemieckiej. Prawdę mówiąc, trudno byłoby wykazać, jak ta formuła znalazła się we wspólnym oświadczeniu. Co do tego można tylko snuć przypuszczenia. Być może to Polacy, mając w pamięci niechęć działaczy Sąjūdisu do kierowania się zasadą helsińską, zaproponowali inną – geopolityczną – logikę. A może negocjatorom z obu krajów wydawało się, że zasada nienaruszalności granic fundowana na takiej analogii lepiej odpowiada dynamice wydarzeń w Europie po upadku Muru Berlińskiego.

W komunikacie zawarto także kilka zasad, którymi miały się kierować oba państwa w swojej polityce wobec mniejszości narodowych. Podkreślono, że sprawy mniejszości narodowych będą regulowane na drodze ustawowej i że „gwarantuje się im prawo do zachowania swojej kultury i języka na polu oświaty i samorządu”³⁸. Wszystkie wcześniej omówione ustalenia były zawarte w pierwszym wariantcie komunikatu, który – jak wspomniałem – został opublikowany 28 marca. Praktycznie te same sformułowania znalazły się w wersji litewskiej dokumentu: „należy na drodze ustawy uregulować sprawy mniejszości narodowych i zagwarantować im prawa do zachowania kultury i języka”³⁹.

Wariant komunikatu opublikowany 29 marca 1990 roku zawierał takie, nowe stwierdzenia: „oprócz tego, wprowadzenie autentycznego samorządu lokalnego [podkreślenia – V. S.] da mniejszościom narodowym możliwość wpływania na kwestie lokalne”. Skonstatowano także, iż dużą rolę w kształtowaniu się poprawnych stosunków między Litwinami i litewskimi Polakami mogą odegrać

³⁸ Cyt. za *Lietuvos ir Lenkijos santykiai 1917–1994...*, s. 174–175.

³⁹ Bendras komunikatas, LVNA, F. 32, ap.1, b.128, l.57.

Kościół obu krajów⁴⁰. Dlaczego te zdania dopisano później, również można tylko domniemywać.

Jak już wspomniano, po litewsku opublikowano tylko kilka wyimków z komunikatu, w tym ten dotyczący granic, a także fragment, w którym podkreślono gotowość polskiego parlamentu do wspierania Litwy w „procesie odzyskiwania pełnej niepodległości”. Przemilczano natomiast tę część dokumentu, w której zawarto zasady polityki obu państw wobec mniejszości narodowych⁴¹. Przedstawione wyżej okoliczności pozwalają na sformułowanie następujących wniosków: politycy litewscy – delikatnie mówiąc – podchodzili z rezerwą do postulatu polskiej autonomii oraz zdawali sobie sprawę z zasadniczo negatywnej opinii społecznej co do autonomii narodowo-terytorialnej Polaków na Litwie, unikali więc choćby wzmianki na ten temat.

Stąd też bardzo prawdopodobne, że słowa o „wprowadzeniu autentycznego samorządu lokalnego” dopisano z inicjatywy polskiej delegacji. Litwini, po pewnych dyskusjach, przystali na takie – dość neutralne – sformułowanie. W polskiej i litewskiej prasie opublikowano wspomniany wywiad z Bronisławem Geremkiem⁴². W wywiadzie dla „Vakarinės Naujienos” zabrał on głos także w sprawach mniejszości narodowych. „Niepokoi mnie, że tu, na Litwie, próbuje się grać «polską kartą» i że mieszkańcy Wileńszczyzny mogliby uciec się po «pomoc» do Moskwy – do «nowego» prezydenta”. Polityk

⁴⁰ *Lietuvos ir Lenkijos santykiai 1917–1994...*, s. 174.

⁴¹ *Lenkijos senatoriai Lietuvoje*, „Vakarinės Naujienos”, 1990 nr 73 (z dn. 29 III); *Delegacja polska z wizytą w litewskim Parlamencie...*

⁴² Dla prasy polskiej i dla „Vakarinės Naujienos” wywiad opracowała Alwida Bojar. Trzeba tu dodać, że polska i litewska wersja wywiadu Bronisława Geremka nie były jednakowe. Na przykład, dla „Kuriera Wileńskiego” Geremek, zapytany o kwestie mniejszości narodowych, powiedział: „Jest to problem bardzo istotny”. W „Vakarinės Naujienos” odpowiedź Geremka na to samo pytanie brzmiała trochę inaczej: „To bardzo delikatna kwestia”.

podkreślił też, że „od zamierzeń, a potem także działań rządu litewskiego będzie zależał status mniejszości narodowych”⁴³. Mając świadomość, że kwestia polskiej mniejszości narodowej na Litwie jest złożona, Geremek stwierdzał, że oba kraje muszą stworzyć *modus vivendi* większości i mniejszości narodowej. Wyjaśnił także, co byłoby jego zdaniem istotą takiego modelu – chcąc wspomóc polską mniejszość, należy równocześnie popierać dążenia Litwinów do wolności i własnej państwowości. Niestety, konstatował przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych polskiego sejmu, nie wszyscy jego rodacy – litewscy Polacy – rozumieją tę ideę. Oczywiście, takimi deklaracjami Bronisław Geremek i parlamentarzyści polscy wyrażali poparcie dla władz litewskich i jednocześnie krytycyzm wobec postulatów zwolenników autonomii rejonów Solecznickiego i Wileńskiego.

Generalnie rzecz biorąc, sądzę, że podpisany dwustronny litewsko-polski komunikat był bardzo ważny. Po pierwsze, był to pierwszy oficjalny dokument sygnowany przez Republikę Litewską z ościennym krajem, uznanym przez wspólnotę międzynarodową. Po drugie, komunikat ten nie mógł wprawdzie zmienić sytuacji międzynarodowej Litwy, ale oznaczał duże moralne wsparcie. Po trzecie, najważniejszym adresatem komunikatu było społeczeństwo litewskie, dokładniej – Litwini i Polacy. Litwinom starano się pokazać, że władze Polski wspierają ich dążenia do niepodległości i że nie popierają idei polskiej autonomii narodowo-terytorialnej na Litwie. Polskiej mniejszości komunikat dał nadzieję, że i jej interesy zostaną dostrzeżone. W dokumencie sformułowano też podstawowy cel, do którego powinni dążyć działacze polskiej mniejszości narodowej – do aktywności w ramach demokratycznego samorządu terytorialnego. W ten sposób pokazy-

⁴³ W polskim wariantcie nie ma wspomnianych fragmentów. Pisze się tam tak: „Nie zawsze znajdowało to w przeszłości zrozumienie ze strony naszych rodaków na Litwie. I teraz też niekiedy nie znajduje. Nie u wszystkich, niestety, Polaków ta postawa znajduje zrozumienie”. Albo: „tu musimy właśnie uzyskać jakby większe zaangażowanie Litwy w sprawy polskie”. Zob. *Delegacja polska z wizytą w litewskim Parlamencie...*

wano, iż niekomunistyczne władze Polski nie odwracają się od problemów mniejszości polskiej na Litwie.

W interesie władz Litwy leżało łagodzenie napięć między narodami; dotyczyło to zwłaszcza Polaków, wśród których – gdy w rejonach zdominowanych przez ludność polską po wyborach samorządowych wzmocniła się pozycja partii komunistycznej – coraz większą popularność zyskiwała idea autonomii terytorialnej. Jak się zdaje, liczone na to, że wizyta polskich parlamentarzystów i podpisany komunikat zmniejszą rosnące napięcie. Trzeba tu wspomnieć, że oznaki tego, iż władze litewskie chcą łagodzić stosunki z polską mniejszością, pojawiły się jeszcze przed przyjazdem polskich polityków do Wilna. Za taki sygnał można uważać utworzenie specjalnej rządowej Komisji ds. Litwy Wschodniej (lit. Rytų Lietuvos Komisija). Wypada jednak stwierdzić, że jeśli nawet wśród polityków litewskich pojawiało się takie myślenie, to nie sprawdziło się ono w praktyce.

tłum. Beata Kalęba

Solidarumas ir Sąjūdis: lietuvių ir lenkų politikų kontaktai 1989 m. pabaigoje – 1990 m. pradžioje

S a n t r a u k a

Straipsnyje aptariami lietuvių ir lenkų politikų kontaktai 1989 m. pabaigoje – 1990 m. pradžioje: Sąjūdžio politikų vizitas į Lenkiją 1989 m. gruodžio mėn. ir Piliiečių klubo delegacijos – į Vilnių 1990 m. kovo 27 d. Abu susitikimai ir jų metu pasiekti susitarimai klojo pamatus ir vėlesniems Lietuvos bei Lenkijos santykiams bei tarpvalstybiniams susitarimams.

Sąjūdžio ir Solidarność delegacijos susitiko Varšuvoje gruodžio 27 d. Tai buvo pirmas Sąjūdžio atstovų vizitas į užsienio valstybę. Sprendžiant iš susitikimo aprašymų jame vyravo draugiškumo atmosfera, visgi neišvengta diskusijų, o kai kuriais klausimais išryškėjo pozicijų skirtumai. Vienas tokių – kaip spręsti sienų klausimą. Diskusijose Lenkijos pusė, pasiremddama 1975 m.

Helsinkio susitarimais, išskėlė sienų neliečiamumo principą. Tokią nuostatą galima buvo interpretuoti ir kaip Lenkijos pretenzijų į Vilnių atsisakymą. Sienų neliečiamumo principas Varšuvai tuo metu buvo ypač aktualus. Mat, artėjant Vokietijų susivienijimui, kilo tam tikra grėsmė, jog šis procesas gali paliesti ir vakarines Lenkijos teritorijas. Sąjūdiečiai gi Helsinkio principą vertino skeptiškai. Jų įsitikinimu sienų neliečiamumas komplikavo Lietuvos bei kitų Baltijos respublikų išsilaisvinimo iš Sovietų Sąjungos perspektyvą. Sienų klausimą sąjūdiečiai lenkams pasiūlė spręsti kitokiu būdu: „...nuoširdžiai, valstybiniu lygiu įvertinti 1920 metų Suvalkų sutarties sulaužymą ir jo pasekmes, t.y., Želigovskio agresiją ir Vilniaus krašto okupaciją.“ Suprantama, jog lenkai minėtus istorinius įvykius vertino kitaip ir su lietuviška interpretacija sutikti negalėjo. Todėl dvišaliame dokumente – komunikate – vietoj aiškios nuostatos apie sienų neliečiamumą, atsirado bendri teiginiai apie „poreikį didinti abipusį saugumo jausmą ir tarpusavio pasitikėjimą...“ Kita abiems pusėms jautri tema buvo lenkų tautinės mažumos padėtis Lietuvoje. Suprantam, komunikate diskusijos tautinių mažumų klausimu neatsispindėjo. Dokumente šio klausimo sprendimas sietas su aktyvesniu tautinių mažumų dalyvavimu vietos savivaldoje bei su Lietuvos ir Lenkijos visuomenių bei valstybių demokratizacija.

Lenkijos parlamentarų vizitas į Vilnių vyko sudėtingomis Lietuvai sąlygomis. Didėjo Maskvos politinis spaudimas, suaktyvėjo Sovietų Sąjungos kariuomenė, o Vakarų šalys, atkurtos Lietuvos respublikos pripažinti neskubėjo. Lenkija pasirinko moralinės – politinės paramos Lietuvos valstybingumui kelią: vyriausybė, o vėliau ir Senatas priėmė keletą Lietuvą palaikančių pareiškimų.

Kaip ir Varšuvoje, taip ir Vilniuje buvo pasirašytas bendras komunikatas. Pilnas komunikato tekstas buvo publikuotas tik lenkiškoje Lietuvos spaudoje. Pirmą kartą dokumentas buvo paskelbtas kovo 28 d., *Kurjer Wileński* laikraštelyje, o sekančią – kovo 29 – dieną tame pat laikraštyje buvo paskelbtas dar vienas, šiek tiek papildytas, komunikato variantas. Tik Vilniaus miesto laikraštis *Vakarinės naujienos* paskelbė nedidelį straipsnelį ir interviu su Lenkijos parlamentarų delegacijos vadovu Br. Geremku. Jame buvo pacituotos ir kelios ištraukos iš dokumento.

Komunikate teigiama, kad Varšuva „Lietuvos ir Lenkijos sieną laiko tokia pat galutine, kaip ir Lenkijos sieną vakaruose prie Oderio ir Neisės.“ Taigi, atsisakyta Helsinkio ir pasiremta geopolitinės pusiausvyros principu: Lietuvos – Lenkijos sienos nekintamumas buvo susietas su Lenkijos – Vokietijos sienos

Vladas Sirutavičius
Solidarność i Sąjūdis a stosunki polsko-litewskie

nepažeidžiamumu. Pareiškime užfiksuotas ir kelias nuostatas, kuriomis valstybės privalėtų remtis, formuodamos politiką tautinių mažumų atžvilgiu. Pažymima, kad tautinių mažumų reikalai reguliuojami įstatymais ir „joms garantuojamos teisės išsaugoti savąją kultūros bei kalbos tapatybę švietimo ir savivaldos srityje.“ Šios nuostatos buvo pirmajame komunikato variante. O štai kovo 29 d. publikuotas dokumento tekstas buvo papildytas tokia pastraipa: „Be to, tikros teritorinės savivaldos įvedimas suteiks tautinėms mažumoms galimybę daryti įtaką vietiniams reikalams. Taip pat konstatuota, kad didelę įtaką deramam tautinių santykių formavimui gali turėti abiejų šalių Bažnyčios.“

Lietuviškai buvo publikuotos tik kelios komunikato ištraukos: sienų klausimu bei dalis, kurioje pažymimas Lenkijos parlamento pasiruošimas paremti Lietuvos „visiškos nepriklausomybės atgavimo procesą“. Tačiau nutylėta ta dokumento dalis, kurioje aptariami valstybių politikos tautinių mažumų atžvilgiu principai. Visai tikėtina, jog nuostata dėl „tikros teritorinės savivaldos įvedimo“ atsirado lenkų delegacijos iniciatyva. Ir lietuviai tokiai, pakankamai neutraliai formuluotei, po tam tikrų diskusijų ir dvejonių pritarė.